



Uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. 24 grudnia 1898 r.

## Pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie

24 grudnia 1898 r., w setną rocznicę urodzin poety, został odsłonięty pomnik Adama Mickiewicza. Usytuowany został na skwerze przy Krakowskim Przedmieściu (pierwotnie była tu żeliwna fontanna przeniesiona na ulicę Senatorską, a później przed kino „Muranów”). Postać wieszczą wykonaną w jasnym brązie ustawiono na granitowym cokole z polerowanego granitu z Baveno, rozbudowaną podstawą przyozdobiono dość banalnymi akcesoriami teatralnymi (lira, liście palmy, znicze). Zastosowanie ciemnych schodów z szarego granitu gniewańskiego wydobycia walory kompozycyjne struktury monumentu.

Zaprojektowaną w tak przemyślany sposób bryłę pomnika, autorstwa Cypriana Godebskiego, otoczono kutym ogrodzeniem, złożonym symbolicznie z 44 krat. To arcydzieło sztuki kowalskiej zaprojektował Zenon Chrzanowski, a wykonała firma Zielezińskiego.

Pomysł uczczenia rocznicy urodzin Mickiewicza ufundowaniem przez społeczeństwo pomnika narodził się na łamach warszawskiego „Kurjera Codziennego” i został upowszechniony w marcu 1897 r.

Dzięki Henrykowi Sienkiewiczowi ukonstytuował się komitet budowy pomnika, do kasy którego zaczęły wpływać pieniądze na realizację zamierzenia. W ciągu paru zaledwie miesięcy zebrano niebagatelną kwotę około 250 tys. rubli. Koszt wzniesienia pomnika wyniósł prawie 226 tys. rubli. W tym honorarium Godebskiego ustalono na 50 tys. rubli. W błyskawicznej realizacji całego przedsięwzięcia wzięli udział tak znani obywatele, jak: książę Michał Radziwiłł – prezes komitetu, Henryk Sienkiewicz – wiceprezes komitetu budowy, Leopold Kronenberg – skarbnik, L. Górski, L. Jenike, A. Kłobukowski, W. Gerson, F. Czacki,

L. Szwece, K. Natanson. Z. Wasilewski – członkowie komitetu, Józef Dziekoński, Władysław Marconi, Franciszek Lilpop, Jan Woydyga, Leopold Wasilkowski, Adam Badowski, Julian Maszyński, Miłosz Kotarbiński – członkowie komisji artystycznej i wykonawczej.

Komitet budowy pomnika, dzięki autorytetowi swoich członków, rzetelnie wywiązał się z postawionych zadań. Z powodu krótkich terminów nie ogłoszono konkursu i zdecydowano się zaproponować wykonanie pomnika Cyprianowi Godebskiemu, a odlew statui oraz elementy kamienne zamówiono we Włoszech. Postać poety wykonano w odlęwni Pietro Lippi w Pistoii, cokół odkuto w kopalni Innocentego Pirovano w Baveno. Pozostałe roboty wykonały firmy miejscowe.

*(Dokończenie na stronie 13)*



(Dokończenie ze strony 11)

Po powstaniu warszawskim Niemcy wyrwali i pocięli wszystkie elementy brązowe pomnika, także figurę Mickiewicza,

W latach 1949-50 r. zespół rzeźbiarzy, pod kierownictwem I. Szczepkowskiego i J. Chojnackiego, zrekonstruował posąg wieszczka i inne brakujące elementy brązowe. Naprawiono elementy kamienne i otaczające pomnik ogrodzenie z latarniami. Pomnik ponownie odsłonięto 28 stycznia 1950 r. Oceniając tą rekonstrukcję z perspektywy czasu należy zadać sobie pytanie, dlaczego w zrekonstruowanej postaci poety nie wmontowano głowy i górnej partii torsu, które się zachowały. Dziś taki zabieg, mimo że bardzo skomplikowany technicznie, byłby jedynym rozwiązaniem, które zaaprobować może środowisko konserwatorskie. W 1950 r. nie zrekonstruowano lampadery wyobrażających znicze wsparte na łapach niedźwiedziach spowitych gałęziami dębowymi i liśćmi chmielu. Przyczyną tego zaniedbania były zapewne kłopoty techniczne. Znicze pierwotnie były odlane we Włoszech techniką na tzw. wosk tracony, która nad Wisłą stosowana jest rzadko i tylko do drobnych elementów. Znicze te powróciły na balustradę tarasu pomnika dopiero w 1985 r. dzięki biegłości w sztuce odlewniczej J. Ślusarczyka, który tradycyjną metodą piaskową odlal je, stosując setki sztuczek formierskich.



Tablica inskrypcyjna pomnika.

„Nowe” lampadery posiadają fragmenty ocalałe ze zniszczeń 1944 r.

Do zniczy zaprojektowano w warszawskich PKZ „nowe” podstawy kamienne z niedostateczną dbałością o ich detal. Nikt nie wiedział, że obok, na podwórku seminarium przy ul. oo. Karmelitów, leżą zwalone oryginalne podstawy (tylko trzy – jedna zaginęła).

Dziś pomnik Mickiewicza jest jedynym XIX-wiecznym monumentem warszawskim, którego cokół, jego otoczenie urbanistyczne i ogrodzenie zachowały się. Historyków sztuki coraz mniej razi maniera typowa dla pomników powstałych u schyłku dziewiętnastego wieku.

Niestety, pomnik konserwowany w latach 1978-79 pokrywa powoli zielona „patyna”. Najbardziej widoczne zmiany korozyjne obserwujemy na dekoracyjnym elemencie złożonym z liry, palmy i księgi. Ogrodzenie pomnika, choć bardzo zniszczone, przetrwało wojnę, powstania. W latach 1949-50 zostało naprawione przez Spółdzielnię „Rodzina Zakroczymska”. W 1969 r. i 1979 r. było „konserwowane” i naprawiane przez warszawskiego rzemieślnika. W latach 1996-97 – dzięki staraniom Dyrekcji Zarządu Terenów Publicznych, która nie szczędziła środków – została przeprowadzona gruntowna konser-



Fragment ogrodzenia po konserwacji 1997 r.

wacja ogrodzenia i jego kamiennej podmurówki. Pracę tą wykonała specjalistyczna firma „Alterna”.

W 1998 r. przypada 200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza oraz 100-lecie warszawskiego pomnika poety. Oczywiście jest więc chęć doprowadzenia tego obiektu do stanu pierwotnego. Należałoby zatem z powierzchni brązów usunąć produkty korozji. Razi obecny wygląd dekoracyjnego elementu złożonego z liry, palmy i księgi. Proces korozji jest tu szczególnie duży. Od niedawna brakuje maski lwa z prawej strony tablicy inskrypcyjnej. Płomienie lampadery pierwotnie były pozłoczone. W PKZ-owskiej rekonstrukcji zapomniano o tym.

Wszystkie elementy kamienne wymagają starannego oczyszczenia, a te, które były polerowane – powtórzenia tego zabiegu. Większość cementowych fug wykruszyła się i wymaga uzupełnienia. Poziom kłombu wokół pomnika powinien zostać podwyższony, w chwili obecnej usypana zbyt nisko ziemia odłania podmurówkę schodów.

Najbardziej przykrą sprawą są, niestety, zniszczenia powodowane przez osoby sprawdzające poziom swoich sił na ogrodzeniu pomnika. Prawie codziennie można zauważyć ubytek elementów, jak liści, płatków kwiatów.

Krzysztof Lesiak, Janusz Mróz  
fot. J. Mróz



Zapomniane podstawy pod lampadery pomnika, stan 1997 r.